Cena 1 zł

Głos Wielkopolski

Rok I | Poznań, czwartek, 8 listopada 1945 r. | Nr 253

Polska Rewolucja

Jest to jak gdyby przyrodnicze prawo rozwoju, że ludzkość przeżywa okresy bolesnych spięć i zderzeń, przez które rodzi się świat nowych i całkiem różnych wartości we wszystkich dziedzinach życia. Okresy te zwykło się nazywać Rewolucjami. Ze sprzeczności wewnętrznych stosunku człowieka do przyrody i wyrastających stąd stosunków między ludźmi wyrasta rozładowanie, wyłaniające nie tylko nowe formy pracy, pokonywania oporów przyrody żywej i martwej, ale także nowy świat wartości najwyższych: dobra, piękna i sprawiedliwości. Wyrasta nowy styl życia, nowe rozwierający perspektywy dla wiecznie aktywnego człowieczeństwa.

Trzeba naprawdę odległej perspektywy, by jakieś procesy rewolucyjne ludzkości móc nazwać naprawdę Rewolucją i to w takim właśnie rozumieniu. Rewolucja tylko wtedy jest Rewolucją, kiedy jest ogólno-ludzkim dorobkiem. I nie ma tu innego miernika niż jej uniwersalny charakter. To znaczy, że obojętnym jest, gdzie się poprzez twardą skorupę wymierającej tradycji przebije — ostatecznie staje się stylem powszechnie ludzkość obowiązującym. Taką była Rewolucja Francuska, co choć we Francji wyrosła — dała życie powszechnie obowiązującym przez przeszło wiek cały zasadom w gospodarstwie, polityce i światopoglądzie. Dała początek indywidualizmowi, kulcie jednostki, nikim i niczym niekrępowanej, jednostki uprawnionej nawet do gnębienia innych jednostek jeśli tego naczelne prawo rentowności i zysku wymagało.

Dzisiaj po latach 28 i drugiej wojnie światowej Październikową Rewolucję w Rosji oceniamy w całym świecie jako głęboką i właściwą Rewolucję. Jakie są jej najistotniejsze elementy? Element *bezklasowej wspólnoty* zawartej w formach nowej demokracji i związanie nowego człowieka z *rzeczywistymi warunkami swojego materialnego środowiska.* Oto dwie cechy główne, z których wszystko inne konsekwentnie wynika.

Gdy niesprawiedliwość świata kapitalistycznego doprowadziła była do tego, że nie było innego wyzwolenia, niż wyzwolenie w ogóle człowieka od ucisku jednego przez drugiego, — jako styl życia w gospodarstwie narzucała się praca wspólna i takie jej formy organizacyjne, które w podstawowe procesy życia — w procesy produkcji włączały wszystkich, a władztwo nad narzędziami produkcji wspólnocie oddawały. Prowadziło to do demokracji nowej, demokracji społecznej, demokracji życia codziennego, a nie uroczystych aktów wyborczych. W nieustannym zazębianiu się i współpracy w radach i komitetach najszerszych mas narodu z wykonawczymi organami rządu rosło poczucie współrządów, współodpowiedzialności za losy całości i jej rozwój. Tak kształtowała się wielka wspólnota, a przez jej zwrócenie się na warunki materialne świata rzeczywistego narastała samorzutnie wielka moc obronna, która zakwitła wspaniałym zwycięstwem w drugiej wojnie światowej.

I nie ma lepszego objaśnienia tej prawdy, niż wypowiedź Stalina w roku 1929. „Zacofanie naszego kraju — mówił Stalin na zjeździe partyjnym — nie jest naszym wynalazkiem. Przejęliśmy go od historii. Przezwyciężyć je, nie były w stanie klasy feudalne ani burżuazja — co więcej — nie potrafiły i nie mogły nawet postawić tego zagadnienia. Jasnym jest, że możliwym to będzie tylko w warunkach socjalizmu".

To nie przykład Rewolucji Październikowej, ale same wewnętrzne sprzeczności starego świata doprowadzają do upowszechniania się na całym świecie zasad Rewolucji Październikowej. I w tym tkwi jej uniwersalizm. Dzięki niej mówimy dziś o wielkiej Rewolucji Globowej, która przechodzi przez całą ludzkość. Czy może być przeto mowa o jakichś dwu światach obcych i odrębnych? W żadnym razie. Można tylko dzielić świat na tych, co szybciej i odważniej ku nowej epoce zdążają i na tych co się ociągają i zwolna w nowe łożyska życie swoje przestawiają.

Jaki jest i jaki być winien nasz stosunek do tych przemian dziejowych?

Po pierwsze należy je czuć i rozumieć. Jest prawo psychologiczne, że czego się nie przeżyło samemu, to w ogóle pojąć trudno. Tragiczne są narody i tragiczne jednostki, co wielkiego procesu dziejowego, przetaczającego się na naszych oczach i na nas samych pojąć nie potrafią.

A jednak pojąć trzeba, bo żyć i rozwijać się twórczo będą te tylko narody, co twórczo i oryginalnie w nowe świata problemy włączyć się potrafią... i zdążą. Chcąc żyć i rozwijać się suwerennie a nie naśladowczą wegetację na marginesie cudzych dokonań pędzić — to znaczy myśleć i czynić — nie jak procesy życia i postępu hamować — ale jak włączyć się — z szerokich podstaw własnej historii czerpiąc — w przemiany ogólnoświatowe.

Jest to problem Rewolucji Polskiej, która przezwyciężyłaby zdecydowanie szybkim skokiem nasze zacofanie, pozostawione nam przez historię w stosunkach społecznych, w gospodarstwie i polityce.

I to co się w Polsce dzisiaj dzieje — nie jest niczym innym, jak gigantyczną próbą wydźwignięcia narodu z okowów niewolniczej tradycji — i wyprowadzenia go na jasny i ogólnoludzki szlak kulturowej drogi postępu i sprawiedliwości. Źle świadczyłoby o żywotności naszego narodu, gdyby z klęski drugiej wojny światowej i doświadczeń burzliwej epoki nie zaczerpnął nowych sił i treści, które związane z potężną wolą życia szerokich mas świata pracy naszego narodu, nie dałyby nam, naszej, zwycięskiej Rewolucji Polskiej.

Sens głęboki Rewolucji Październikowej pojąć musimy także dlatego, żeby zrozumieć podstawy ideowe i moralne współpracy i przyjaźni naszych narodów, — żeby zrozumieć naprawdę to — co jest w nawykach imperialistycznego myślenia niemożliwe — prawdziwość i szczerość tej współpracy jako wolnych z wolnymi.

W 28 rocznicę Rewolucji Październikowej cześć oddajemy jej twórcom i bohaterom, nie tylko dlatego, że życie na nowe pchnęli tory, ale także dlatego, że siłę wyzwolili, co uratowała wiele narodów Europy, a nasz w szczególności od zwyczajnego wytępienia przez skoncentrowaną nikczemność i zezwierzęcenie hitlerowskich Niemiec.

dr F. Widy-Wirski

Tryumf nad faszyzmem

7 listopada w Poznaniu, Warszawie i Z. S. R. R.

W zapełnionej Auli Uniwersyteckiej odbyła się wczoraj wieczorem akademia zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na pięknie udekorowanym przez „Dekora" podium ustawiono wielką czerwoną tablicę z napisem: 1917—1945 i portretami twórców potęgi radzieckiej: Lenina i Stalina. Nad podium barwy polskie. Po obu stronach trybuny poczty sztandarowe P. P. R.

Akademię zagaił prof. Rudnicki, po czym wszedł na trybunę wojewoda poznański ob. dr Widy-Wirski, witany rzęsistymi oklaskami. Treść przemówienia ob. Wojewody zawiera nasz dzisiejszy artykuł wstępny. Drugie przemówienie wygłosił przedstawiciel Armii Czerwonej pułk. Trawin. Skreślił on dzieje Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej i zakończył swoje przemówienie słowami serdecznych życzeń i pozdrowienia dla nowej, demokratycznej, niezawisłej Polski. W imieniu Wojska Polskiego mówił ob. major Ustacz o źródłach siły i zwycięstwa Armii Czerwonej, o której Churchill powiedział: „Oprócz wojsk radzieckich nie było na świecie innej siły, która by mogła zgnieść i zdruzgotać niemiecką machinę wojenną." „Ten tryumf nie byłby możliwy bez Rewolucji Październikowej — stwierdził major Ustacz — tej rewolucji zawdzięcza kulturalny świat swoje zwycięstwo nad faszyzmem." Piękne przemówienie wygłosił przedstawiciel komisji porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych ob. Szulczyński. Znosząc wszelkie formy ucisku człowieka nad człowiekiem — mówił on — Rewolucja Październikowa zapoczątkowała erę wolności i braterstwa ludów, którą zapowiedział największy poeta Słowiańszczyzny — Adam Mickiewicz. Szereg przemówień zamknął przedstawiciel Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Wszystkie te przemówienia, wzajemnie się uzupełniające, były wielokrotnie przerywane burzą oklasków. Kilkakrotnie wznoszono okrzyki na cześć naszego sprzymierzeńca Związku Radzieckiego, Armii Czerwonej i jej wodza Generalissimusa Stalina, na przyjaźń polsko-radziecką i wspólnotę narodów słowiańskich i niepodległej demokratycznej Polski. Orkiestra odegrała hymn państwowy polski i radziecki.

Część artystyczną akademii zapoczątkowały recytacje dyr. Teatru Nowego ob. Szczerbowskiego, który wspaniale recytował Majakowskiego „Lewa" i Kuncewiczowej „Finis Galia". Następnie ob. Kaulfusówna odegrała na skrzypcach „Legendę" Wieniawskiego i „Kujawiaka". Ob. Biruta-Sawicka odśpiewała Korniłowa „Śpijcie orlęta bojowe" i pieśń „Jaskółeczka". Akompaniował ob. Buchwald. Koncert zakończyła orkiestra D. O. W. Poznań.

Akademia z okazji święta ZSRR w Warszawie

Warszawa (PAP). We wtorek urządziło Towarzystwo przyjaźni polsko-radzieckiej w Warszawie akademię z okazji 28-ej rocznicy rewolucji październikowej. Akademię zaszczycili swą obecnością przedstawiciele Rządu Polskiego z Prezydentem B. Bierutem i Marsz. Rola-Żymierskim na czele. Poza tym obecni byli akredytowani przedstawiciele państw sprzymierzonych oraz przedstawiciele organizacyj politycznych i społecznych.

Święto Narodu Rosyjskiego w Moskwie

Moskwa (PAP). W przeddzień święta 28 rocznicy rewolucji październikowej, odbyła się w Białej Sali Najwyższej Rady na Kremlu uroczystość, w której brali udział członkowie Rady oraz akredytowani przedstawiciele państw sprzymierzonych. Komisarz Mołotow wygłosił przemówienie okolicznościowe, w którym zobrazował rozwój narodu rosyjskiego od czasu rewolucji po dzień dzisiejszy. Przemówienie swoje zakończył kom. Mołotow okrzykiem na cześć Generalissimusa Stalina.

Wczoraj odbyła się w Moskwie wielka defilada wojska i organizacji robotniczych na Placu Czerwonym. Defilada trwała kilka godzin. Miasto przybrało szatę odświętną, przybrane flagami, portretami czołowych osobistości oraz plakatami przedstawiającymi rozbudowę gospodarczą porewolucyjnej Rosji. Wieczorem miasto iluminowano 14 tysiącami latarń, a mosty i gmachy tonęły w świetle reflektorów.

Pogrzeb Wincentego Witosa

Wierzchosławice (PAP). Droga do rodzinnej wsi wiceprezydenta K. R. N. Wincentego Witosa na całej długości przybrana była zielenią i flagami, okrytymi żałobą. W Wierzchosławicach czekały wielotysięczne tłumy, wypełniające wszystkie drogi.

Przed schludny domek uniwersytetu ludowego na terenie byłego majątku Sanguszków, zajechali przedstawiciele Rządu — z premierem Osóbką-Morawskim, K. R. N. — z wiceprezydentami Szwalbem i Stanisławem Grabskim. Przedstawicielom Rządu towarzyszyli p. o. wojewody Robel i d-ca D. O. W. Kraków gen. Więckowski, starostowie kilku powiatów i prezydent miasta Tarnowa. Przy dźwiękach hymnu narodowego dostojnicy państwowi przeszli przed kompanią honorową wojska, udając się do uniwersytetu ludowego, gdzie oczekiwali orszaku pogrzebowego.

O godz. 11-tej nadjechał wóz z trumną prezesa Witosa. Przedstawiciele Rządu i K. R. N. wraz z rodziną zmarłego przyłączyli się do żałobnego pochodu, kierując się do kościoła.

Żałobna defilada

Po podniosłej przemowie ks. Sierosławskiego, trumnę wynieśli mieszkańcy Wierzchosławic na barkach na podium przed kościół. Po przeciwległej stronie stanęła trybuna dla przedstawicieli władz. W ciągu półtorej godziny, przy dźwiękach żałobnego werbla, odbywała się imponująca defilada przed odkrytą trumną. Pochód otwierała kompania Wojska Polskiego, a potem szły organizacje, młodzież szkolna, a wreszcie wieńce i sznur zielonych sztandarów. Pośród nich nie brakło również sztandarów innych partyj.

Wiceprezydent Grabski pożegnał zmarłego w imieniu K. R. N.

Około godz. 3-ciej trumnę podjęli członkowie P. S. L. i ponieśli ją na wierzchosławicki cmentarz. Za nimi postępowała rodzina i dostojnicy państwowi z Premierem i ministrami Kiernikiem i Kapelińskim. Nad trumną zabrał głos wiceprezydent Grabski, żegnając zmarłego imieniem K. R. N.

Premier złożył hołd wielkiemu Polakowi i patriocie w imieniu Rządu

Następnie imieniem Rządu przemówił premier Osóbka-Morawski: „Są ludzie, których nazwiska są własnością całego narodu. Do takich należał śp. Wincenty Witos. Wielki przywódca chłopów odegrał również wybitną rolę w życiu naszego narodu i naszego państwa. Nie było w naszych stosunkach ważniejszych momentów politycznych i państwowych, gdzie Wincenty Witos nie odegrałby odpowiedzialnej i najczęściej wybitnej roli. Bierze udział w tworzeniu rządu ludowego w Lublinie w 1918 roku, jest premierem Rządu Obrony Narodowej w 1920 roku, jest jednym z organizatorów kongresu prawa i wolności ludu w 1930 roku, za co m. in. osadzony zostaje w Brześciu i skazany na lata więzienia, walczy jak najostrzej z sanacją, przygotowując strajki chłopskie zarówno w kraju jak i następnie na emigracji. W odrodzonym państwie polskim zostaje pierwszym zastępcą Prezydenta K. R. N. i choć złożony chorobą, nie udziela się bezpośrednio pracy państwowej, niemniej jednak nawołuje innych do tej pracy. Wincenty Witos należał do najwybitniejszych polityków naszych czasów. Można się było nieraz z nim nie zgadzać politycznie, ale nie można mu było odmówić wielkiego rozumu politycznego. Wincenty Witos był wielkim realistą politycznym. Nie należał bynajmniej do radykałów społecznych, należał co najwyżej do obozu centrum, co jednak nie przeszkodziło mu realnie słuchać i oceniać naszą rzeczywistość w polityce zagranicznej, konieczność stałego sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, co głosił jawnie nie tylko obecnie, ale jeszcze na długo przed wojną. Wincenty Witos należał do ludzi, którzy całe życie pozostają wierni swoim ideałom i swemu środowisku. Wzrósł w środowisku chłopskim, temu środowisku pozostał wierny do końca swego życia. Nie przewróciły mu w głowie nigdy żadne najwybitniejsze stanowiska. Pozostał całe życie wiernym i nieugiętym przywódcą chłopskim. Takim go znali i cenili nie tylko jego zwolennicy, ale również i przeciwnicy polityczni. W imieniu Rządu Jedności Narodowej składam hołd wielkiemu przywódcy ruchu ludowego i mężowi stanu, wielkemu Polakowi i patriocie, śp. Wincentemu Witosowi".

Przemówienia przedstawicieli wojska i społeczeństwa

Krótkie, żołnierskie pożegnanie wygłosił gen. Więckowski, dziękując śp. Witosowi w imieniu Wojska Polskiego, że przysporzył Ojczyźnie nowe zastępy uświadomionych żołnierzy-obywateli.

Podniosłe przemówienie wygłosił pisarz chłopski Jan Wiktor. Następnie żegnali zmarłego przedstawiciele władz administracyjnych, partyj politycznych, organizacyj młodzieżowych i kobiecych oraz chłopów-sąsiadów.

Wielkiego Polaka pożegnała trzykrotna salwa kompanii honorowej i hymn państwowy. Zgromadzeni śpiewali „Boże coś Polskę".

O godz. 16.10 ciało Wincentego Witosa spoczęło na wieczny sen na cmentarzu wierzchosławickim.

Ostatnia wola wielkiego Polaka

Wierzchosławice (PAP). Przed trumną śp. Wincentego Witosa najbliższy jego przyjaciel i współpracownik, Władysław Witek, odczytał ostatnią wolę zmarłego, która m. in. głosi: „Postanawiam i proszę, ażeby moje zwłoki pochowano na cmentarzu parafialnym w Wierzchosławicach, w grobie zwyczajnym. Pragnę bowiem spocząć na zawsze pośród tych, z których wyszedłem, którym w pierwszym rzędzie zawdzięczam moje wywyższenie, a z którymi całe moje życie pracowałem i wspólną dolę znosiłem. Nie mam im za złe, że mnie nieraz zrozumieć nie mogli, czy nie chcieli. Niech nie pamiętają, jeżeli kiedyś błądziłem".

Depesze Prezydenta Bieruta i Premiera Osóbki-Morawskiego z okazji rocznicy rewolucji październikowej

Warszawa, (PAP). Prezydent K. R. N. Bolesław Bierut z okazji rocznicy rewolucji październikowej wysłał do Generalissimusa Stalina i prezydenta Kalinina depesze gratulacyjne. Premier Osóbka-Morawski przesłał depesze na ręce Generalissimusa Stalina, a wiceminister Modzelewski i minister Jędrychowski na ręce komisarza Mołotowa.

W związku z uroczystościami, związanymi rocznicą rewolucji październikowej odbyło się na terytorium ZSRR trzysta premier teatralnych w 49-ciu językach.

Co wiemy o Greiserze

Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu prowadzi dochodzenie w sprawie przeciw Arturowi Greiserowi, b. gauleiterowi tzw. Warthegau. W związku z tym Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu prosi wszystkie osoby mające wiadomość o zbrodniczej działalności Artura Greisera o zgłaszanie się osobiście, telefonicznie (1903) lub pisemnie do Prokuratury w Poznaniu, ul. Młyńska 1 a (wejście od ul. Krętej, I piętro, pokój 36).

Światowa konferencja młodzieży

Londyn, (PAP). Na plenarnym zebraniu światowej konferencji młodzieży, dyskutowano nad projektem demokratycznej kontroli nad radiem i prasą. Projekt wywołał sprzeciw przedstawiciela Szwecji Byorkmana. Zdaniem delegacji brytyjskiej należy popierać nie tyle kontrolowanie radia i prasy przez rząd, ile przejęcie tych instytucyj przez państwo. Projekt został wysłany do komisji celem powtórnego rozpatrzenia.

Ożywioną dyskusję wywołało żądanie przedstawiciela liberalnej młodzieży brytyjskiej, który domagał się, żeby państwo subsydiowało szkoły wyznaniowe. Delegaci Stanów Zjednoczonych Green i Stockes ostro sprzeciwili się temu, aby państwo zajmowało się wychowaniem religijnym młodzieży. Religia nie powinna mieć nic wspólnego z polityką. Należy oddzielić całkowicie religię od państwa. Wniesiono również projekt, aby nauczanie w Niemczech i Japonii było poddane kontroli państw sojuszniczych.

Hitlerowcy na wysokich stanowiskach w Hamburgu

Moskwa, (PAP). Agencja TASS donosi, że według informacyj antyfaszystowskich kół w Hamburgu, hitlerowcy nadal zajmują tam wysokie stanowiska. Dokami okrętowymi „Blom i Voss" zarządzają ci sami faszyści, którzy kiedyś byli wiernymi pomocnikami Hitlera. Znani ze swojej współpracy z gestapo Scherer i Klopp zajmują urzędowe stanowiska. Burmistrzem miasta jest Petersen, który otoczył się byłymi oficerami niemieckimi i hitlerowcami. Nawet na uniwersytecie hamburskim w skład grona profesorskiego wchodzą tak znani hitlerowcy jak prof. Mond i prof. Kelzer, który pełnił kiedyś funkcje oficera łącznikowego między uniwersytetem a gestapo.

Banki współpracowały ściśle z partią hitlerowską

Nowy Jork, (PAP). Agencja Associated Press przynosi dalsze informacje na temat aresztowania 21 dyrektorów sześciu największych banków niemieckich. Bankierzy ci oskarżeni są o finansowanie niemieckiej machiny wojennej i o udzielanie pomocy hitlerowcom przy eksploatacji krajów okupowanych. Urzędujący przy amerykańskim zarządzie wojskowym zastępca dyrektora wydziału śledczego do spraw karteli Nickson oznajmił, że z sześciu niemieckich banków dwa zostały zamknięte. Zamknięto: bank berlińskich przedstawicielstw handlowych i niemiecki bank pracy. Działają w ograniczonych rozmiarach jeszcze cztery banki: bank drezdeński, bank handlowy, bank niemiecki i państwowe towarzystwo kredytowe. Wszystkie te banki finansowały działalność hitlerowską przed rokiem 1935 i zajmowały się szpiegostwem politycznym i ekonomicznym. Aresztowani finansiści będą prawdopodobnie uznani za przestępców wojennych. Amerykańskie władze wojskowe poszukują innych jeszcze dyrektorów dotychczas nie aresztowanych. Według informacyj Nicksona, ze śledztwa wstępnego wynika, że dyrektorzy sześciu banków popełnili szereg przestępstw wojennych jak np.: stosowanie niewolniczej pracy w przemyśle, który znajdował się pod ich kontrolą, przekazywanie olbrzymich sum na utrzymanie armii okupacyjnych, rabunek własności społecznej i prywatnej. Nie ulega wątpliwości, że finansowali oni przygotowania do wojny agresywnej. Działalność sześciu banków jest tak zazębiona, że trudno jest oddzielić jeden od drugiego. Banki współpracowały ściśle z partią hitlerowską, uczestnicząc w spisku mającym na celu ustanowienie niemieckiego panowania nad światem. Z dokumentów banku drezdeńskiego wynika, że Himmler miał tam swoje tajne konto, tak zwane konto „F".

Niemiecka fabryka prochu bezdymnego ulegnie zniszczeniu

Berlin, (PAP). Dowódca 3. armii amerykańskiej w Bawarii gen. Truscott podał do wiadomości, że fabryka prochu bezdymnego w Kauff-Bohlen zostanie wysadzona w powietrze.

Krew „Dąbrowszczaków" nie poszła na marne

Gen. broni E. Świerczewski mówi o bojach polskich żołnierzy w Hiszpanii

Rozmawiamy z gen. broni E. Świerczewskim, jednym z organizatorów I Armii w Zw. Radzieckim, d-cą II Armii, a dziś d-cą O. W. Poznań, o dawno minionych, długotrwałych, lecz jakże krwawych bojach oddziałów polskich, zespolonych w brygadzie im. gen. J. Dąbrowskiego w Hiszpanii. Z okresu zaciętych walk, kiedy hitlerowski faszyzm starał się jeszcze niezręcznie maskować, kiedy jednocześnie czynił ostatnie przygotowania do decydującego, jawnego już wystąpienia.

Generał, który w okresie walk hiszpańskich przewodził tam polskim oddziałom, pamięta te okresy tak dobrze, jakby to było wczoraj.

— Formowanie polskich oddziałów — mówi generał — szło szybko. Początkowo Polacy tworzyli jedną tylko kompanię im. A. Mickiewicza. Oddział ten odznaczył się z miejsca w obronie Malagi. Niedługo potem był już batalion im. J. Dąbrowskiego, który pod dowództwem Antka Kochanka brał wybitny udział w obronie Madrytu. Ochotnicy napływali ciągle. Szybko uformowała się brygada im. gen. J. Dąbrowskiego, licząca ponad 2.000 ludzi. Dowodził nią znakomity oficer, mjr Barwiński („Strzelczyk"), który w r. 1942 zginął w polskiej partyzantce, działającej na tyłach wojsk niemieckich.

— Pan Generał dowodził dywizją? —

— Początkowo dowodziłem 35-tą Dywizją Międzynarodową, w skład której wchodziła właśnie polska brygada „Dąbrowszczaków". Później objąłem dowództwo armii „Ebro-Środkowe". Choć były w hiszpańskich walkach narody liczniej reprezentowane niż my jak np. Francuzi (ponad 11 tys. ludzi), Polacy w boju zawsze dzierżyli prym. 35-ta Dywizja Międzynarodowa, łącznie z 10 i 11 dywizjami hiszpańskimi, tworzyły 5 korpus, którym dowodził gen. Modesto.

— Ekwipunek, sprzęt? —

— Ekwipunek i sprzęt wojskowy mieliśmy hiszpański. Wyposażenie sanitarne i żywność otrzymywaliśmy od międzynarodowych komitetów, a częściowo z Anglii i Ameryki, dzięki wysiłkom dzisiejszego premiera W. Brytanii — Attlee.

Niestety, przeciwnik przewyższał nas technicznie, zwłaszcza artylerią i lotnictwem, które niemal w całości było lotnictwem hitlerowskim (legion „Kondor"). W Hiszpanii właśnie szlifowali swą formę przyszli piraci powietrzni Goeringa z płk Moeldersem i gen. Gallandem (późniejszym szefem niemieckiego lotnictwa myśliwskiego) na czele.

Jasne jest dziś — a dla nas było już jasne wtedy — że hitlerowski faszyzm uczynił sobie z walk hiszpańskich doświadczalny poligon, którego zdobycze w dziedzinie militarnej Niemcy zastosowali już w pierwszej swej napaści na Polskę.

W każdym batalionie przeciwników instruktorem był z reguły oficer niemiecki. Sprzęt, amunicja, samochody — wszystko to nosiło stempel „Made in Germany".

W Hiszpanii, już od r. 1936 rozpoczęła się właściwie walka z agresją hitlerowskiego faszyzmu, tylko, że opinia świata drzemała wówczas. Żołnierz polski, który obok żołnierzy innych narodów rozpoczął tę walkę, ściślej mówiąc „Dąbrowszczacy", którzy tak bardzo skrwawili się na ziemi hiszpańskiej, mają tę pełną satysfakcję i tę nagrodę, że trud ich nie poszedł na marne. Po 9-ciu latach faszyzm hitlerowski, którego wówczas nie mogliśmy zdławić, bo świat nie doceniał znaczenia naszego oporu i nie chciał, czy też nie potrafił zrozumieć istotnego sensu naszych zmagań, po 9-ciu dopiero latach faszyzm ten, który — dobrze to już dziś wiemy — był wrogiem wszystkich miłujących wolność narodów, legł zdruzgotany.

— Który z poszczególnych bojów był — zdaniem Pana Generała — najcięższy?

— Wszystkie były krwawe i w każdym mieliśmy duże straty. Najciężej było chyba w walkach o obronę Madrytu i nad Ebrem, gdzie m. in. wyróżniła się wchodząca w skład brygady „Dąbrowszczaków" kompania żydowska im. Botwina pod dowództwem obecnie ppłk. Rubinsteina.

— Jakie były późniejsze losy „Dąbrowszczaków"?

— Wielu dostało się do obozów w Afryce i we Francji, jednak dużo przekradało się do Polski. Wzięli oni wszyscy udział w partyzantce, dowodząc poszczególnymi grupami, które mocno Niemcom dały się we znaki, jak np. płk. Borkowski (dzisiejszy komendant wojewódzkiej M. O. w Łodzi), płk. Księżarczyk (woj. M. O. w Warszawie), płk. Stefan Korczyński i inni.

— Do obozu afrykańskiego w r. 1941 zgłaszał się w imieniu gen. Sosnkowskiego jego wysłannik Hutten-Czapski, który obiecując pełne uprawnienia dla „Dąbrowszczaków" (pozbawionych jak wiadomo w r. 1939 przez Mościckiego obywatelstwa polskiego), zachęcał ich do wstępowania w szeregi Wojska Polskiego, mającego jakoby wystąpić przeciwko Stalinowi. „Dąbrowszczacy" oczywiście nie przyjęli tej oferty.

— A dziś?

— No, a dziś jest ich niestety już niewielu. Myślę, że liczba ich nie przekroczy 1.800 ludzi. Mamy w swych szeregach jednego bohatera Związku Radzieckiego mjr. Huebnera (odznaczonego tym zaszczytnym tytułem za walki pod Lenino), dzisiejszego d-cę pułku pełniącego straż na granicy czeskiej, mamy pozostałych dzielnych ludzi, którzy spotkawszy się na obecnym swym zjeździe, mogą sobie nie bez dumy powiedzieć, że krew przelana wtedy nie poszła na marne — kończy swe wspomnienia gen. Świerczewski.

Marszałek Żymierski o przejściu wojska na stopę pokojową

Naczelny Dowódca Wojska Polskiego Marszałek Michał Rola-Żymierski udzielił wywiadu redaktorowi „Polski Zbrojnej" na temat „przejścia wojska na stopę pokojową", w którym oświadczył, że w pierwszym etapie demobilizacji zwolnieni zostaną z wojska wszyscy, prócz żołnierzy pięciu roczników i armia zredukowana zostanie do liczby 250.000.

Odpowiadając w dalszym ciągu na pytanie, w jakim kierunku i jakimi drogami idzie pokojowa przebudowa wojska, Marszałek Żymierski wyjaśnił:

„Przebudowując wojsko na okres pokoju według stanu, na jaki stać państwo w jego obecnej sytuacji finansowej, nie pójdziemy na koncepcję sprzed 1939 roku — wielu jednostek. Przed wojną było w Polsce 30 źle uzbrojonych dywizji piechoty i 40 pułków kawalerii. My dzisiaj budujemy wojsko mniej liczne — utrzymujemy 18 dywizji piechoty i 3 zaledwie pułki kawalerii — ale zapewniamy im za to wzorowe zaopatrzenie w uzbrojenie, sprzęt techniczny, umundurowanie i wyżywienie. Nadto rozbudowujemy znacznie lotnictwo i broń pancerną — które, jak uczy doświadczenie ostatniej wojny, w znacznej mierze decydują o sile całości wojska i w konsekwencji — o zwycięstwie. Zmniejszając wojsko pod względem liczebnym, zwiększamy równocześnie jego siłę ogniową".

Przebudowa pokojowa wojska pociągnie za sobą również konieczność zmian w systemie szkolenia. Szkolenie naszych kadr oficerskich jest tym bardziej koniecznością chwili, ponieważ, jak poinformował Marszałek Żymierski, do 15 października br. szeregi naszego korpusu oficerskiego opuściło około czterech tysięcy oficerów Armii Czerwonej, którzy wrócili do swej ojczyzny. Obecnie na stopniu dowódców plutonów, kompanii i batalionów wszędzie mamy już oficerów polskich. „Nie mamy jeszcze dostatecznej ilości wyższych oficerów, ażeby obsadzić nimi wszystkie stanowiska od stopnia dowódcy pułku i wyżej. Stopniowo jednak i to się przeprowadza" — oświadczył Marszałek Żymierski.

Na ostatnie pytanie dotyczące demokratycznych zadań naszej armii Marszałek Żymierski odpowiedział:

„Odrodzone Wojsko Polskie nie stanowi niczego odrębnego od całości Narodu, nie jest oddzielną warstwą, grupą, czy kastą społeczną, ale przeciwnie — jest częścią Narodu, zgodnie współżyjącą i harmonijnie współpracującą ze społeczeństwem. Dlatego też nie chcemy tworzyć, przeciwnie — znosimy istniejące osobno dla wojska: szkoły dla dzieci wojskowych, stowarzyszenia „Rodziny Wojskowej", wojskowe kluby sportowe, domy oficerskie, kościoły garnizonowe — wszystkie te instytucje, które przed wojną wyodrębniały w życiu publicznym wojsko od społeczeństwa. Chcemy, by w takich instytucjach zazębiały się o siebie przejawy prywatnego życia wojskowych i społeczeństwa.

Naczelne Dowództwo W. P., Dowództwa Okręgów Wojskowych Jednostek konsekwentnie dążą do dalszego zespolenia wojska z całością narodu i do pogłębienia ich zgodnej współpracy w najróżnorodniejszych postaciach i formach.

Wojsko jest nie tylko po to, aby stać na straży granic państwa, aby strzec jego bezpieczeństwa i niepodległego bytu, wojsko zawojowało zwycięstwo — obecnie musi się przyczynić do utrwalenia jego owoców.

Nasza dewiza brzmi: żołnierz pomoże społeczeństwu w odbudowie kraju".

Nie będzie więcej stronnictw

Obecnie istnieją i działają w Polsce następujące stronnictwa polityczne: Polska Partia Robotnicza, Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Ludowe, Polskie Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Pracy i Stronnictwo Demokratyczne. Razem 6. Zdawałoby się raczej za dużo, niż za mało. Są jednak w Polsce ludzie (kiedyż nie było takich u nas!), którym się zdaje, że należy stworzyć jeszcze z pół tuzina stronnictw, a wtedy dopiero będzie „prawdziwa" demokracja, a wtedy dopiero będzie „dobrze". Będzie dobrze — komu? Co zyska Polska, co zyska społeczeństwo polskie przez rozbicie naszego życia politycznego na kilkanaście stronnictw? Mamy przecież w tym względzie doświadczenia, smutne doświadczenia. Wiemy, że im więcej stronnictw, im większe rozbicie społeczeństwa, tym trudniej o pozytywną współpracę, a taka współpraca jest dziś absolutną koniecznością, jest podstawowym warunkiem pokonania olbrzymich trudności powojennych.

Próby tworzenia nowych stronnictw podejmują ludzie, którzy stale wskazują Polsce Zachód jako wzór godny naśladowania. Istotnie — niejednego możemy się nauczyć od naszych sojuszników zachodnich. Na przykład: koniecznego umiaru w walce politycznej, dobrych obyczajów politycznych, realizmu i praworządności. W Anglii na przykład nikt nikogo nie morduje za to jedynie, że wyznaje inne poglądy polityczne i społeczne, jak to czynią nasi faszyści spod znaku NSZ. Na Zachodzie każdy może służyć swej ojczyźnie, swemu narodowi według swej woli i wiary, bez narażania się na ohydne oszczerstwa, jakimi posługuje się nasza rodzima reakcja w walce z polską demokracją. Na Zachodzie nigdzie nie ma już więcej stronnictw niż w Polsce. Nawet Francja przekreśliła swoje przedwojenne złe obyczaje parlamentarne, redukując liczbę stronnictw do trzech wielkich i kilku małych, których znaczenie jest nikłe i które zapewne w niedalekiej przyszłości podzielą los angielskich stronnictw liberalnych. W największych państwach zachodnich utrwala się system dwu, trzech wielkich stronnictw jakkolwiek społeczeństwa amerykańskie, angielskie i francuskie nie są mniej zróżniczkowane od społeczeństwa polskiego.

Sześć już istniejących i działających stronnictw polskich stanowią dość szeroki wachlarz. Reprezentują one wszystkie twórcze warstwy narodu i każdy obywatel pragnący brać czynny twórczy udział w życiu politycznym, może znaleźć sobie odpowiednie pole działania. Oczywiście, nie widzą tej możliwości ludzie, którzy chcieliby cofnąć koło historii. Oczywiście, nie ma w Polsce demokratycznej miejsca dla niedobitków faszyzmu, rasizmu i reakcji społecznej. Demokracja nie może dać swobody działania wrogom demokracji. Byłoby to samobójczą głupotą, i tak a nie inaczej określiłaby reakcja sama pozostawienie jej pełnej swobody walki z demokracją.

Sześć stronnictw — to dużo, może za wiele, na pewno — dość! Tworzenie dalszych stronnictw leży w interesie reakcji i wiecznie warcholących, wiecznie z czegoś niezadowolonych politykierów oraz kandydatów na prezesów, ale nie w interesie narodu, którego dobro wymaga rzetelnej współpracy, a im więcej stronnictw, tym trudniej o taką współpracę. Nie w każdym wypadku jest tak, jak mówi stare, polskie przysłowie, że „gdzie kucharzy sześć tam nie ma co jeść", ale to pewne, że nadmiar kucharzy, i to skłonnych do waśni i bójki, nie pożytek, lecz szkodę przynosi.

Ważne dla repatriantów czechosłowackich

Czechosłowacki Komitet Samopomocy dla spraw repatriacyjnych w Poznaniu podaje do wiadomości, że w myśl zarządzenia czechosłowackiego ministerstwa ochrony pracy i opieki społecznej — Wydział repatriacyjny w Pradze z dnia 24. 10. 1945, l. dz. rj 9032/45 Pn. — repatrianci narodowości czeskiej, którzy wyrazili chęć powrotu do Czechosłowacji, obowiązani są zgłosić się przed wyjazdem w czechosłowackim komitecie w Poznaniu, ul. Poplińskich 5a, m. 14 w celu odbioru przewidzianego dla tego celu zaświadczenia repatriacyjnego.

Zaświadczenia wspomniane wydawane będą tylko repatriantom wyjeżdżającym z terenu województwa poznańskiego.

Parlamentarzyści brytyjscy w Jugosławii

Belgrad, (PAP). Do Zagrzebia przybyła brytyjska delegacja parlamentarzystów, złożona z 12 deputowanych członków Partii Pracy. Delegacja przybyła na zaproszenie jugosłowiańskiej rady ministrów i pozostanie w Jugosławii przez okres wyborów.

Zebranie związku przyjaciół ZSRR w Pradze

Moskwa, (PAP). Agencja TASS donosi z Pragi, że odbyło się tam uroczyste zebranie członków związku przyjaciół ZSRR.

Teatr w którym odbywało się zebranie, był przepełniony. Scena była ozdobiona portretami Generalissimusa Stalina i prezyd. Benesza oraz flagami radzieckimi i czechosłowackimi.. W zebraniu uczestniczyli między innym wicepremier Czechosłowacji Szyroki, ambasador ZSRR w Czechosłowacji Zorin, minister informacji Kopiecki, szef sztabu generalnego Bosek oraz przedstawiciele czechosłowackiego świata kulturalnego i politycznego. Przemówienia powitalne wygłosili: prezes związku przyjaciół ZSRR Kosta, ambasador ZSRR Zorin i minister informacji Kopiecki. Przedstawiciel centralnej rady związków zawodowych oświadczył, że wszyscy członkowie rady centralnej wstępują do związku przyjaciół ZSRR.

UNRRA objęła zarząd nad obozami w Bawarii

Berlin, (PAP). UNRRA objęła całkowicie zarząd wewnętrzny w 212 obozach w Bawarii, w których przebywa jeszcze 250 tys. osób, wywiezionych przez Niemców z różnych krajów europejskich.

Robotnicy budowlani odczuwają brak pracy

Rady Zakładowe obecne na zebraniu, zwołanym przez Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, ceramicznego i pokrewnych zawodów w Polsce, oddział w Poznaniu w dniu 2 listopada uchwaliły rezolucję, stwierdzającą w imieniu 5 tysięcy członków, że daje się odczuć brak pracy mimo, że jeszcze nie nastąpił okres zimowy. Pracowników budowlanych zwalnia się i to w dość dużej ilości. Grozi im powszechne, zimowe bezrobocie.

Wzywa się władze kompetentne oraz Rząd — mówi rezolucja — do poczynienia odpowiednich kroków w celu zażegnania bezrobocia. Nie wolno dopuścić do tego, żeby robotnik pracujący przy odbudowie kraju stał się ciężarem społeczeństwa w okresie zimowym.

Zebranie Rad Zakładowych zapewnia Rząd Rzeczypospolitej, że klasa robotnicza popierać będzie wszystkie postulaty Rządu, lecz apeluje do niego, by poczynił kroki zapobiegające ciężkiemu kryzysowi budowlanemu w obecnej zimie.

KRONIKA POZNAŃSKA

Czwartek, dnia 8 listopada 1945 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Gotfryda
Kalendarz słowiański — Dymitra.

Uczcijmy pamięć zamordowanych

(c) Jak podawaliśmy w numerze wczorajszym naszego pisma, w dniu dzisiejszym odbędzie się manifestacyjny pogrzeb zamordowanych żołnierzy Bezpieczeństwa Publicznego.

W związku z tą uroczystością w myśl zarządzenia ob. Wojewody wzywa Prezydent miasta obywatelstwo m. Poznania do zamknięcia sklepów na trasie konduktu pogrzebowego, do wywieszenia flag o barwach narodowych oraz odezwania się wszystkich syren fabrycznych w chwili spuszczania trumien do grobu.

Trasa pochodu prowadzić będzie ze Szpitala Miejskiego ulicami: Szkolną, Podgórną, al. Marcinkowskiego, pl. Wolności, Fredry, Wałami Leszczyńskiego, Libelta i Obornicką na Cmentarz Bohaterów.

Odczyt dla miłośników Poznania

Kogoż nie interesuje sprawa Ratusza Poznańskiego, perły architektury renesansowej w Polsce?

Na temat powstania i ciekawych losów ratusza na przestrzeni wieków oraz o planach odbudowy mówić będzie w niedzielę, 11. bm. o godz. 11-tej w sali kina „Apollo" inż. K. Ulatowski. Prelegent, doskonały znawca problemów urbanistycznych, poruszy również aktualne zagadnienie ukształtowania całego rynku i dania ratuszowi odpowiedniej oprawy urbanistycznej.

Bilety wstępu w cenie zł 5 i 10, można nabywać codziennie w godz. od 9—15-tej w redakcji „Głosu Wielkopolskiego", ul. Wyspiańskiego 10, I ptr.

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

(c) Dziś, dnia 8 listopada, o godz. 12-tej w południe odbędzie się w Sali Królewskiej ratusza posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

O przeszłości ziem zachodnich

(c) W dniu 8 bm., o godz. 18-tej w Bibliotece Publicznej, przy ulicy św. Marcina 35 wygłosi prof. dr Józef Kostrzewski odczyt pt.: „Słowianie i Germanie w pradziejach ziem zachodnich". Odczyt zostanie wygłoszony w ramach „Tygodnia Propagandy" Polskiego Związku Zachodniego i urozmaicony będzie ciekawymi przeźroczami.

Cena wstępu na salę wykładową wynosi 3 zł dla dorosłych, a 1 zł dla młodzieży szkolnej.

W trosce o młodzież szkół spółdzielczych

(c) W dniu 3 października odbyło się organizacyjne zebranie Koła Przyjaciół Państwowych Szkół Spółdzielczych, w którym wzięli udział przedstawiciele poznańskiego ruchu spółdzielczego oraz rodzice uczniów i uczennic szkół spółdzielczych. Na czoło obrad zebrania wysunęła się kwestia uzyskania odpowiedniego gmachu dla szkół spółdzielczych w Poznaniu, oraz sprawa uruchomienia internatu dla młodzieży zamiejscowej i otwarcia stołówki dla uczniów szkół spółdzielczych.

Obecni na zebraniu przedstawiciele ruchu spółdzielczego w osobach dyr. Łażewskiego i dyr. Grzelaczyka przyrzekli opiekę nad istniejącymi w Poznaniu szkołami, za co podziękował dyr. Szkół Spółdzielczych ob. mgr Bąkowski, podkreślając w kilku zdaniach znaczenie takiej opieki dla pionierów spółdzielczości.

Ponadto na zebraniu wybrano zarząd Koła Przyjaciół, w skład którego weszli przedstawiciele Zw. Rew. Spółdzielni „Zgoda" i rodziców, jak również dokonano wyboru komisji rewizyjnej w składzie sześciu osób.

Zjazd b. Więźniów Politycznych w Poznaniu

W dniu 11 listopada rb. odbędzie się w Poznaniu w sali ratusza o godz. 9.30 nadzwyczajny zjazd delegatów kół Związku b. Więźniów Politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych i więzień z udziałem przedstawicieli innych województw. Z uwagi na transmisję radiową uprasza się o punktualne przybycie. Celem zjazdu jest omówienie programu na zjazd ogólnopolski, który odbędzie się w Warszawie w końcu bieżącego miesiąca.

Z życia Wielkopolski

Jubileusz 50-lecia cukrowni szamotulskiej

20 ub. cukrownia w Szamotułach obchodziła uroczyście jubileusz 50-lecia swego istnienia. Poza wszystkimi pracownikami wzięło w nim udział wiele zaproszonych gości, m. in. zastępca wojewody mgr Radziecki, dyr. Zrzeszenia Cukrowniczego w Poznaniu — ob. Kokiela, delegaci wielkopolskich cukrowni, oraz przedstawiciele miejscowych władz ze starostą ob. Schollem na czele. Wojsko reprezentował komendant miasta Szamotuł por. Kurowski.

Bogaty program uroczystości rozpoczął akt poświęcenia cukrowni przez ks. kardynała dr Augusta Hlonda „ku większemu uświetnieniu jubileuszu, ku zwiększeniu potencjału wiary i miłości bliźniego oraz ku spotęgowaniu wysiłków społeczeństwa dla dobra naszej kochanej Ojczyny" — jak opiewał akt pamiątkowy sporządzony w tym celu, „by uprzytomnić przyszłym pokoleniom, że prace nasze i życie poświęcić należy dla większej chwały Bożej, tudzież dobra Państwa i Narodu naszego, w myśl haseł: „Omnia cum Deo, nihil sine Eo" et „Salus Rei Publicae suprema lex esto". Ks. Kardynał, przemawiając do zgromadzonych robotników, zachęcał ich do wytężonej pracy, która jest pracą dla całego społeczeństwa, konieczną dla odbudowy i rozkwitu naszej ukochanej, a tak umęczonej przez nieznającego litości odwiecznego wroga — Ojczyzny.

Z kolei odbyła się w wielkiej hali fabrycznej akademia, w której wzięło udział ponad tysiąc osób. Dyr. Szewerdykowicz-Kowalewski w swym przemówieniu podkreślił, że cukrownię szamotulską stworzyła polska inicjatywa i polski robotnik ją budował, tylko kierownictwo wpadło w ręce niemieckie i dopiero po wojnie światowej przeszło w ręce polskie. I tu stwierdzić trzeba, że cukrownia w chwili objęcia przez Polaków po Niemcach, była z punktu widzenia technicznego warsztatem zacofanym i dopiero po objęciu go przez kierownictwo polskie, został on zmodernizowany. Przewodniczący Rady Zakładowej ob. Maksymilian Pluciński w przemówieniu swym zapewnił, że robotnicy, doceniając wolność i prawa, jakie przyniosł im ustrój demokratyczny, dołożą wszelkich starań, by cukrownia, jedna z nielicznych ocalałych większych placówek naszego przemysłu przedwojennego, rozwijała się jak najlepiej.

Szef biura cukrowni ob. Wysoczański odczytał doskonale opracowany szkic historyczny szamotulskiej cukrowni. W roku 1939 produkcja cukru wynosiła w Polsce 490 tysięcy ton, obecnie musimy starać się nie tylko dojść do tej samej cyfry, ale przekroczyć ją. Polska zyskała na Zachodzie 46 cukrowni (sama mając dotychczas 45) — po uruchomieniu ich zajmie Polska drugie miejsce w Europie co do produkcji cukru, zaraz po Rosji.

Wręczono następnie dyplomy wraz z upominkami pieniężnymi tym pracownikom, którzy przepracowali bez przerwy w cukrowni szamotulskiej okres dłuższy niż 20 lat. Wśród jubilatów było 6 pracowników, którzy mogli się poszczycić nieprzerwaną 35-letnią pracą w cukrowni, 21 — mających 25 lat wiernej służby i 23 osoby o 20 latach pracy.

Wśród jubilatów znalazła się i jedna kobieta.

Dyr. Kowalewski odczytał akt pamiątkowy, wykonany pięknie przez żonę jednego z pracowników cukrowni, art.-malarkę ob. Pawłowską, a sporządzony z okazji poświęcenia cukrowni.

Z kolei starosta szamotulski ob. Scholl złożył cukrowni życzenia z okazji jubileuszu.

Odśpiewaniem pieśni „Boże, coś Polskę" zakończono uroczystą akademię. Nastąpił wspólny obiad koleżeński. Po obiedzie odbył się w niezwykle miłej, prawdziwie rodzinnej atmosferze, wieczorek taneczny. dw

WRONKI

Wronki w hołdzie bohaterom

W dniach 31. paźdz., 1 i 2 listopada odbyły się we Wronkach żałobne uroczystości, w hołdzie zmarłym za wolność.

Na cmentarzu we Wronkach spoczywa 804 Polaków, wyrwanych zbrodniczo z życia z całego okręgu Warty. Polegli w walce z polityką Greisera. Szli w latach 1939—1945 korowodami trumien w ostatniej swej drodze z więzienia wronieckiego na cmentarz.

Obywatelstwo naszego miasta czuje się obowiązane do wdzięczności Komitetowi Organizacyjnemu z ob. ob. Włodarczykiem i Ratajczakiem na czele, dziękuje ks. proboszczowi Stróżyńskiemu i matkom Polkom za troskę i trud włożony w uporządkowanie grobów drogich zmarłych. Dzięki wysiłkom komitetu i wszystkich ludzi dobrego serca stał się cmentarz wroniecki miejscem kultu narodowego. Uroczystości żałobne, przygotowane z olbrzymim nakładem pracy, zostały zakończone akademią.

Była to manifestacja uczuć patriotycznych.

Komitetowi udało się odpowiednio dobranym programem wywołać nie tylko poważny nastrój, ale dać okazje pięknych przeżyć artystycznych widowni i słuchaczom na rynku i ulicach miasta, dla których transmitowano uroczystości ze sali.

Wszystkim komitetom, organizującym w przyszłości akademie uroczystości życzyć by należało, aby nie odbiegały od dobrego wzoru, jakim była ta akademia żałobna, by nie obniżały wartości przeżyć artystycznych, jakie nam dali goście z Poznania: ob. Stuligrosz (śpiew), ob. Idziński (fortepian) i z Wronek nauczyciel ob. Bątkiewicz (żywe słowo).

Scena sama, w której dekorację włożył dużo wysiłku nauczyciel ob. Gryglewski, była wzorem jej zespolenia z tematem uroczystości. nad

WOLSZTYN

Jako pełnomocnik P. C. K. oddział Wolsztyn oraz kierownik Szpitala Powiatowego w Wolsztynie stwierdzam, że z obławy na „szabrowników", dokonanej przez Milicję Obywatelską w dniu 7. 10. 1945 na stacji kolejowej Wolsztyn (notatka „Głosu Wielkopolskiego" nr 232, z dnia 18. 10. 1945, Z życia Wielkopolski — Fala przestępstw w Wielkopolsce), w wyniku której odebrane „szabrownikom" rzeczy zostały przeznaczone dla P. C. K. oddział Wolsztyn oraz dla Szpitala Powiatowego w Wolsztynie, dotychczas nic nie otrzymałem wzgl. o jakimkolwiek przydziale na powyższe cele nie zostałem powiadomiony.

Dr Ludwik Mierzejewski
pełnomocnik P. C. K. oddział Wolsztyn oraz kierownik Szpitala Powiatowego w Wolsztynie.

KALISZ

Kalisz w hołdzie poległym

Pierwsze, po 6-letniej przerwie, święto zmarłych poświęcone było przede wszystkim pamięci poległych o wolność i niepodległość Polski. W Kaliszu obchód ku czci poległych miał bardzo podniosły przebieg, bowiem wzięli w nim udział przedstawiciele wszystkich partii politycznych, wojska, organizacji zawodowych i społecznych, oraz młodzieży. Na cmentarzu wojskowym podniosłe przemówienie wygłosił kapelan wojskowy ks. Bratek, w imieniu czterech stronnictw politycznych przemawiał starosta ob. Karpała Stanisław oraz w imieniu wojska kpt. Borysiewicz, po czym przy dźwiękach marsza żałobnego złożono wieńce na mogiłach i pamięć zmarłych uczczono 1 minutową ciszą i salwą honorową.

W Dzień Zaduszny odprawiono zostało nabożeństwo żałobne, a wieczorem odbyła się w sali rzemieślników uroczysta akademia. Wo.

CHODZIEŻ

Na froncie zdrowia. W Ośrodku Zdrowia, aleje Kościuszki 19, organizuje lekarz pow., dr ob. Małolepszy przychodnię przeciwgruźliczą i przeciwjagliczą. W celu zapobieżenia innym chorobom zakaźnym, zorganizowane będą w powiecie — przy wydatnej pomocy Związku Samopom. Chłopskiej gminne służby zdrowotne, które pracować będą bezpłatnie. Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem z kuchnią mleczną i higienistką działać będzie w starym ratuszu.

Na ostatnim zebraniu burmistrzów i wójtów postanowiono do akcji poradni zdrowia w powiecie wciągnąć oprócz Zw. Samopomocy Chłopskiej również P. C. K. i P. U. R., Omawiano dalej sprawę zbrodni niemieckich, akcji siewnej, szabrownictwa, bezpieczeństwa i podstępnych kradzieży.

Karty rowerowe. Zarządzeniem Urzędu Wojew. obowiązywać będą wkrótce jednolite karty rowerowe, które w pow. chodzieskim wydawać będą urzędy miejskie i gminne. Tabliczek rowerowych nie będzie.

Uwaga, sprzedawcy gazet!

Zawiadamiamy, że w związku z powiększeniem nakładu pisma naszego jesteśmy w możności dostarczyć do kolportażu większych ilości „Głosu Wielkopolskiego".

Sprzedawców „Głosu Wielkopolskiego" prosimy o zgłoszenie potrzebnej ilości egzemplarzy do Wydziału Kolportażu Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Poznań, ul. Bukowska 3, telefon 7864. Konta bankowe: P. K. O. Poznań V-4400. Bank „Społem" nr 25. 1204

Pragnąc zadośćuczynić życzeniom naszych czytelników, wyrażanym w licznych listach do redakcji — a równocześnie dostarczyć jak najwięcej aktualnych wiadomości i informacji, powiększamy z dniem 11 listopada 1945 objętość „Głosu Wielkopolskiego". Jesteśmy przekonani, że nasi czytelnicy przyjmą zmianę tę z zadowoleniem tym bardziej, że umożliwi ona nam również punktualne zamieszczanie ogłoszeń w terminach, podanych przez inserentów.

W związku z powyższym kosztować będzie od dnia 11 listopada 1945 pojedynczy egzemplarz

„Głosu Wielkopolskiego" 2,—zł

WYDAWNICTWO
12047 *„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO"*

Dzieci będą syte

(p) W umiejętny, a równocześnie dowcipny sposób zebrała dyrekcja 29 Szkoły Powszechnej potrzebne fundusze na dożywianie najbiedniejszych swoich wychowanków. W ostatnią niedzielę zorganizowano w sali Loży na Grobli wielką wentę jesienną dla obywateli starego miasta. Zabawa była huczna, rojna i wesoła. Przyczynili się do tego znani artyści poznańscy: ob. Zofia Fedyczkowska, która odśpiewała szereg pieśni oraz znani gewędziarze radiowi Kaczmarek i Skrzypczak, doskonali parodyści, których dowcipy wywoływały salwy śmiechu na sali. Bardzo miłe były popisy dzieci.

Sukces, jaki odniosła wenta przeszedł wszelkie oczekiwania. Czystego dochodu zebrano blisko 25 tys. złotych i dzięki tej sumie do końca lutego biedne dzieci będą syte.

„Stella"

We wzmożonej akcji charytatywnej, mającej na celu dopomóc najbiedniejszej młodzieży podczas zimy, bierze również udział „Stella" — Towarzystwo Kolonii Letnich, które wznowiło swą działalność. Zasłużona ta organizacja, przez szereg lat przed wojną wysyłała liczne zastępy młodzieży miejskiej na wypoczynek na wieś. Również obecnie, po ponownym zorganizowaniu się, „Stella" podejmuje dawne zadania i przy pomocy i współpracy czynnika obywatelskiego spełnia ważną rolę opiekuna i dobroczyńcy ubogiej młodzieży miejskiej. Zakres swoich prac rozszerza „Stella" o tyle, że opiekę swą roztacza nad ubogą młodzieżą również i w miesiącach zimowych. Szczególną zwraca uwagę na ubogie matki, wyczerpane długoletnią pracą fizyczną pod okupacją — „Stella" przygotowuje dla nich specjalne, parotygodniowe kolonie wypoczynkowe. Prace „Stelli" oparte są głównie o chętną i ofiarną pomoc członków dawnych i nowowstępujących. Zapisy na członków „Stelli", zasłużonej organizacji społeczno-charytatywnej, której aktualność docenia każdy, komu ulżenie niedoli i zmniejszenie nędzy najuboższych leży na sercu, przyjmuje Miejski Wydział Pracy i Opieki Społecznej, ul. Kantaka 2. (st)

Wieczorek artystyczny w szpitalu

(p) W związku z objęciem przez pracowników firmy H. Cegielski Sp. protektoratu nad 5 Szpitalem Okręgowym odbył się przed kilku dniami wieczorek artystyczny dla chorych i personelu szpitalnego.

Organizacją imprezy zajął się Wydział Kulturalno-Oświatowy firmy Cegielski. Na urozmaicony program składały się pieśni wykonane przez chór „Lutnia", śpiewy solowe ob. Glesmanna, występy akordionistki ob. Gorczycówny oraz maleńkiej Kamińskiej, która odśpiewała kilka piosenek partyzanckich.

Przed występami — chorych i personel obdarowano kiełbasą, bułkami i papierosami, impreza udała się znakomicie i wniosła do smutnego życia szpitalnego promyk nadziei i wesela. Wszystkim ofiarodawcom oraz tym, którzy przyczynili się do urozmaicenia wieczorku, składa komenda szpitala serdeczne podziękowanie.

Instrukcje dla piekarń

Najnowsze rozporządzenie Ministra Aprowizacji i Handlu, dotyczące wypieku chleba określa ściśle jakość mąki przeznaczonej na wypiek oraz podaje przepisy dotyczące sprzedaży i rozprowadzania chleba przez piekarzy.

W myśl tego rozporządzenia właściciele piekarń zobowiązani są kontrolować jakość mąki, przeznaczonej do wypieku, którą przyjmować powinni tylko w zaplombowanych workach, zaopatrzonych w etykietę firmy dostarczającej. Mąka wypiekowa powinna być bez zapachu, o słodkawym smaku, odpowiadająca ściśle cechom danego gatunku, przy czym wszelkie gatunki nie powinny posiadać wiecej niż 15 proc. wilgoci i zależnie od gatunku 0,8 do 1,8 proc. popiołu. W wypadku nieprzyjęcia mąki piekarnie zobowiązane są zatrzymać próbę w ilości 0,5 kg i zawiadomić odnośny referat aprowizacji, celem przeprowadzenia badania.

Wypuszczony do sprzedaży chleb winien być zaopatrzony w odpowiednią etykietę piekarni z datą wypieku, a rozprowadzenie do punktów sprzedaży musi być przeprowadzane w myśl przepisów sanitarno-higienicznych. Chleb musi być pełnowartościowy i wypuszczany do sprzedaży 6 godzin po wypieku.

W celu zaoszczędzenia paliwa, piekarnie winny być czynne całą dobę bez przerwy przy zachowaniu w tym zakresie przepisów.

Wysyłany chleb musi być odważony i przeliczony, a punkty rozdzielcze muszą na żądanie klienta odważyć bochenek, przy czym odchylenie w wadze nie może przekraczać 5 proc. Zakwestionowany chleb winien kierownik sklepu złożyć w odnośnym referacie aprowizacji. Przypiek chleba żytnio-razowego i pszenno-ryżowego nie może być niższy od 135 kg od 100 kg mąki.

Piekarnie winny być zaopatrzone w świadectwo przemysłowe i zezwolenie władz sanitarnych oraz podlegają kontroli również ze strony organów Ministerstwa Aprowizacji. Ponadto w piekarniach należy prowadzić księgi handlowe wykazujące zużycie surowca, materiałów pędnych, dochód, rozchód, ilość wypieczonego chleba itp. Dzienne raporty wypieku należy składać do odnośnego referatu aprowizacji w Starostwie.

Za wykroczenie przeciw przepisom ustalonym przez okólnik Ministerstwa mogą być stosowane odpowiednie kary.

Tad. H. Nowak

Wrażenia z Opolszczyzny

II.

Klakson autokaru wzywa nas. Za chwilę ruszamy dalej Czeka na nas góra św. Anny. Jedziemy przez miasto, które zabieramy ze sobą. Do domów naszych, do naszych warsztatów. Mijamy wioski nierzadko, niestety, puste. Mijamy również nierzadko zburzone miasteczka. Opustoszałe osady, daremnie czekające na ludzi dobrej woli.

* * *

Góra św. Anny mówi do nas słowami wójta Waloszka; „ślązoka" z krwi i kości. Chłop, zwykły człowiek, a jakie mądre spojrzenie na świat! Mówi jasno, prosto, interesująco. A z górą św. Anny związane są wielkie, bohaterskie dni powstania śląskiego. Tu, znikome, niedecydujące włamanie regularnej armii niemieckiej w powstańczy front zamieniono na znany nam z „Wehrmachtberichtów" — „Sieg". Tu stanął ogromny pomnik. Tu Hitler wybrał sobie miejsce po śmierci. Tu go miano pochować.

Z niemieckiego pomnika zostały tylko głazy. Powstanie z nich polski pomnik. Powstańca śląskiego.

Na Śląsku mówią tak: kto ma górę św. Anny, ten włada Śląskiem. I spojrzenie nasze dumne, a władcze toczymy ze szczytu św. Anny po dolinie Odry i dalej jeszcze, dalej aż do tych sinych mgieł, które kryją w sobie spaloną Nisę, i Głuchołazy, i Koźle, i Prądnik. To nasze, nasze, nasze.

A jesienne słońce rozrzutnie otula tę ziemię swym blaskiem. Jest nam tak bardzo dobrze. Wójt Waloszek to czuje. Cieszy się. Wie, że nie zapomnimy o górze św. Anny. O ukochanej górze ludu śląskiego.

Jazda dalej! Do Strzelec na obiad. Wszędzie u progu każdej miejscowości czeka na nas serdeczność i radość. Cieszą się nami prawdziwie. Ze smutkiem nas żegnają:

— „A przyjedźcie ino".

— „A piszta o nos".

Przyjedziemy, napiszemy. Nieraz.

* * *

Wieczorem „lądujemy" w Katowicach. Dziwnie działają na mnie neony i jarzące się rzędy lamp ulicznych. Pomyślałem o Poznaniu. Westchnąłem skrycie.

Wieczorem spotykamy się na przyjęciu u wojewody śląskiego, Zawadzkiego. Znowu ujmuje nas człowiek mocny, żołniersko prosty i jasny. Spodziewa się po nas pomocy w pracy dla Śląska i Polski.

Wojewodo! Nie zawiedziesz się. Śląsk wszedł nam w krew, a z nią do naszych serc.

Wieczór u Wojewody zaszczycił swą obecnością biskup Adamski. Znowu syn Śląska, postać, bez której trudno sobie wyobrazić ziemie kopalń. Miłą niespodzianką był dla nas śpiew „słowika ziemi śląskiej" Wiktorii Calmy. Nie mieści mi się tu wytarty frazes „o wieczorze, który minął w serdecznym nastroju". To nie tak było. Był natomiast nastrój podniosły. Tchnęło miłością Śląska, bez którego nie ma Polski. Tchnęło miłością Polski, bez której nie ma Śląska.

Pociąg uwiózł mnie ze Śląska, ale nie oddalił. Pokochałem Śląsk. Wierzę w miłość od pierwszego wejrzenia. Pokochałem lud kopalń, Odry i Nisy.

* * *

Słowa Jarosława Iwaszkiewicza: „...trzeba, żeby literaci polscy odwiedzali Śląsk nie jako turyści, nie jako cudzoziemcy, ale jako ludzie świadomi tego, co Śląsk i jego zagadnienia, i jego lud znaczą dla kultury polskiej" — padły, jak zdrowe ziarno na żyzną glebę.

O tym chyba mogę wielkiego pisarza i prezesa naszego Zw. Zaw. Literatów Polskich zapewnić w imieniu nas wszystkich, którzy byliśmy na Śląsku. Pojedziemy tam nieraz jako właśnie „ludzie świadomi". I będziemy dużo dla sprawy tych ziem pracować.

W teatrach poznańskich

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta — „Krakowiacy i górale" (po raz 75-ty — przedstawienie jubileuszowe); jutro, godz. 18-ta — „Wesoła wdówka".

Teatr Polski: dziś, godz. 18-ta — „Matura"; jutro, godz. 18-ta — „Droga do źródeł" (premiera).

Teatr Nowy: dziś, godz. 18-ta — „Panna Maliczewska"; jutro, godz. 18-ta — „Panna Maliczewska".

Miejski Teatr Marionetek: dziś — Teatr nieczynny; jutro, godz. 16-ta — „Dzielny krawczyk".

W kinach poznańskich:

„Apollo": godz. 15, 17 i 19-ta — „U kresu drogi"; **„Bałtyk":** godz. 15, 17 i 19-ta — „Miodowy miesiąc"; **„Jedność":** godz. 14, 16, 18 i 20-ta — „Zoja"; **„Warta":** godz. 15, 17 i 19-ta — „Zoja"; **„Wolność":** godz. 15, 17 i 19-ta — „Dzisiaj i zawsze".

Recital Gertrudy Konatkowskiej

Profesor Państwowego Konserwatorium Muzycznego, Gertruda Konatkowska, wystąpi po dłuższej przerwie z własnym recitalem w sobotę, 10 bm., o godz. 18-tej w auli uniwersyteckiej. Artystka wykona Schumana „Papillons", Schuberta „Fantazje" C-Dur oraz utwory Debussego, Scotta, Tocha, Paderewskiego, Różyckiego i Zarembskiego.

Bilety w cenie 10 do 50 zł do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, ul. Kantaka 6a, w dzień koncertu od godz. 15-tej w kasie auli uniwersyteckiej.

Członkowie Związku Zaw. Muzyków korzystają ze zniżki. Kupony wydaje Sekretariat Związku.

Dzisiejszy „Czwartek literacki"

wypełni wieczór autorski Stanisława Bąkowskiego. Słowo wstępne wygłosi Wojciech Bąk. Recytacje utworów wykonają artyści Teatru Polskiego. Początek o godz. 18-tej w sali koncertowej „Domu Parafialnego" przy ul. św. Marcina 8.

Jutro premiera w Teatrze Polskim

Jutro Teatr Polski wystawia nową polską sztukę pt. „Droga do źródeł" Tadeusza Perkitnego. Zarówno nazwisko autora-podróżnika jak i egzotyczność sztuki stanowić będą duży moment atrakcyjny dla publiczności, zwłaszcza, że sama sztuka tematyką i tłem odbija od wielu sztuk oglądanych obecnie. Odtwórcami ciekawie nakreślonych postaci sztuki będą doskonałe siły Teatru Polskiego: Zofia Barwińska, Roman Dereń, Lucjan Dytrych, Andrzej Kuryłło, Mieczysław Serwiński, Janusz Warmiński i Zygmunt Wojdan. Reżyseruje Stefan Drewicz. Oryginalne dekoracje podkreślające egzotyczny charakter sztuki pomysłu art. mal. Jana Piaseckiego.

„Skiz" G. Zapolskiej w Teatrze Polskim

W sobotę 10 bm. o godz. 15-tej w Teatrze Polskim po odniesionych sukcesach w wielu miastach polskich wystąpią gościnnie znakomici artyści naszych scen pp.: M. Ćwiklińska, J. Baronówna, Biegański i T. Wesołowski w świetnej komedii G. Zapolskiej pt. „Skiz". Niewątpliwie, że i sztuka doskonałej autorki i zespół wybornych artystów z ulubienicą publiczności teatralnej i kinowej Mieczysławą Ćwiklińską na czele ściągnie do Teatru Polskiego liczne rzesze publiczności, zwłaszcza że sztuka grana będzie tylko kilka razy.

Program audycyj radiowych na dzień 9 listopada

6.55 Hymn i sygnał czasu; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Program z W-wy; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczek; 8.40 D. c. muzyki porannej; 12.00 Sygnał czasu i artykuł aktualny; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 13.30 Fragment z VII symfonii Beethovena (płyty); 13.45 Kalendarzyk imprez poznańskich; 13.50 Muzyka rozrywkowa; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Muzyka lekka; 15.30 „Tydzień krasnoludków" — audycja w opracowaniu Janiny Modzelewskiej-Kalinowskiej z muzyką Mariana Obsta; 15.45 Komunikaty Urzędu Wojewódzkiego; 15.50 Artykuł wstępny „Głosu Wielkopolskiego"; 16.00 Program z W-wy; 17.00 Kwadrans D. O. W. — Poznań; 17.15 Sport; 17.30 Kącik P. P. S.; 17.45 „Zachód woła" — audycja w opracowaniu Antoniego Kawczyńskiego, 18.00 Pogadanka pt.: „Znaczenie gospodarcze ziem nadbałtyckich" w oprac. Zdzisława Wójciaka; 18.10 Skrzynka techniczna w oprac. dyrektora technicznego Polskiego Radia dr Mariana Rajewskiego; 18.20 Program z W-wy; 19.15 Pogadanka sportowa; 19.25 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 Pogadanka pt.: „Jeden z tych, który się olbrzymem okazał"; 20.05 Koncert muzyki lekkiej z udziałem kwartetu wokalnego Wiktora Buchwalda; 20.45 Felieton pt.: „Anegdoty aktorskie" wygłosi Zbigniew Generowicz; 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następny; 21.20 IV audycja z cyklu „Wspomnienia z sali koncertowej" w opracowaniu prof. Franc. Łukasiewicza; 22.00 Program z W-wy; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

Z audycyj radiowych

Jutro, o godz. 19.55 Rozgłośnia Poznańska nada pogadankę, poświęconą pamięci Wincentego Witosa pt.: „Jeden z tych, który olbrzymem się okazał".

Zebrania w dniu 10 listopada

Wielkopolski Związek Śpiewaczy — godz. 17-ta w Urzędzie Wojewódzkim.

KOMUNIKATY

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia wszystkich posiadaczy kart żywnościowych, aby natychmiast zarejestrowali się w poszczególnych piekarniach, celem zapewnienia sobie regularnej dostawy chleba.

Piekarnie odcinają w tym celu bon rejestracyjny na chleb z kart żywnościowych Zarządu Miejskiego i bon nr 2 z kart żywnościowych P. K. P.

Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej Poznań poszukuje rodziców Edmunda Lewickiego, ur. 14.4.1934 r., który w czasie okupacji został zabrany przez Niemców do ochronki, a potem wywieziony do Rzeszy. Chłopiec podaje, że w 1939 r. mieszkał wraz z rodzicami pod Poznaniem i ojcu na imię Poldek. Imienia matki i miejscowości, z której pochodzi nie pamięta.

I-e zebranie naukowe Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 13 listopada 1945 o godz. 16.30 w sali wykł. Instytutu Geograficznego U. P. (Coll. Medicum, Fredry 10, II p.). Na porządku dziennym 1. komunikaty zarządu, 2. wykład prof. U. P. dr Zierhoffera pt.: „Niektóre cechy rozmieszczenia ludności na kuli ziemskiej". Po wykładzie dyskusja. Goście mile widziani. Dawni i nowo przyjęci członkowie będą mogli odebrać przed wykładem I-szy powojenny zeszyt naszego czasopisma „Wszechświat".

Wyjaśnienie: W związku z naszą notatką w nr 239 z dnia 25 ub. m. pt. „Dlaczego". Dyrekcja Poczt i Telegrafów wyjaśnia, że skrzynka pocztowa przy Urzędzie Pocztowym nr 9 jest umieszczona we właściwym miejscu. Wobec dokonywania przeróbki wejście do urzędu głównymi drzwiami ma charakter przejściowy i dlatego okresowo skrzynka jest nieco oddalona od urzędu.

Wielkopolski Związek Śpiewaczy, Zarząd Okręgu I. zawiadamia, że w nadchodzącą sobotę dnia 10 bm o godz. 17-tej w Urzędzie Wojewódzkim odbędzie się posiedzenie Zarządu Okręgu I. oraz prezesów i dyrygentów Kół. Wzywa się wszystkie chóry znajdujące się na terenie m. Poznania i w dzielnicach nowoprzyłączonych, by wysłały swych delegatów.

Dyrekcja Gimnazjum im Dąbrówki prosi rodziny b. Dąbrówczanek, które zginęły w obozach koncentracyjnych, więzieniach wzgl. na polu walki — o podanie bliższych szczegółów w ciągu tego miesiąca, pod adresem Matejki 8.

Związek Zaw. Pracowników Branży Skórzanej oraz Cechu Szewców i Cholewkarzy w Poznaniu wzywają wszystkich członków do wzięcia udziału przy pracach niwelacyjnych pod pomnik Bohaterów. Zbiórka uczestników w poniedziałek dnia 12-bm o godz. 7.30 w firmie Szyperski przy ul. Puławskiego 17 (u wylotu Mostu Libelta).

Zjazd przedstawicieli rzemiosła wielkopolskiego odbędzie się w Poznaniu w dniu 11-go listopada br. Zjazd poprzedzi Msza św. o godz. 10-tej w kościele przy ul. Fredry. Obrady rozpoczną się o godz. 11-tej w salce „Strzechy", ul. Mielżyńskiego 23. Ze względu na szczupłość miejsca ilość uczestników ograniczona.

Feliks Maćkowiak, zamieszkały przy ul. Strumykowej 36/8, obrabowany w dniu 3 bm. o godz. 22,30 przy ul. Przemysłowej i Towarowej przez trzech osobników w mundurach rosyjskich prosi świadka napadu, który był również rewidowany i odszedł później w stronę ul. Przemysłowej o zgłoszenie się do mieszkania prywatnego poszkodowanego.

Ze sportu

Piłkarze Gdańska na boiskach poznańskich

Kolejowy Klub Sportowy Poznań, na koniec sezonu przygotował miłośnikom piłkarstwa niespodziankę, sprowadzając na dwa spotkania drużynę K. S. B. O. P. Gdańsk (Biuro Odbudowy Portów). Pierwsze spotkanie rozegra drużyna Gdańska z K. S. „Dąb" w sobotę dnia 10 bm. o godz. 14.30 na boisku „Warty".

Drugie natomiast spotkanie odbędzie się, z drużyną K. K. S., w niedzielę o godz. 14.30 na boisku K. K. S. w Dębcu. Do meczu tego drużyna Gdańska przyjeżdża w swym najsilniejszym składzie i to: **bramkarz** — Krasicki (b. zawodnik „Czarni" Lwów), **obrona:** Lasota (b. z. „Cracovia" Kraków) — Żytniak (b. z. „Pogoń" Lwów), **pomoc:** Sumara (b. z. „Pogoń" Lwów) — Czyżewski (b. z. „Czarni" Lwów) — Klimek (b. z. „Orkan" Warszawa), **atak:** Hogendorf (b. z. „Pogoń" Katowice) — Baran (b. z. „Warszawianka" W-wa) — Łącz (b. z. „Resovia" Rzeszów) — Kupcewicz (b. z. Baranowiczanka) — Gwoździński (b. z. Ł. K. S. Łódź).

Piłka koszykowa

K. K. S. (Poznań) — „Warta". Decydujące spotkanie finałowe powyższych drużyn o mistrzostwo okręgu w piłce koszykowej panów obędzie się w sobotę, 10 bm., o godz. 15-tej na boisku przy stadionie miejskim. Kolejarze wystąpią w swym „olimpijskim" składzie z Grzechowiakiem, Patrzykontem, Śmigielskim, Pławczykiem i Kasprzakiem Zdz. na czele. Zieloni przeciwstawią im swoją młodą drużynę w której grać będą: Dylewicz, Iwanow, Abramowicz, Matysiak i Szymura.

Ze względu na zupełnie wyrównany poziom obu drużyn spotkanie to zapowiada się niezwykle ciekawie.

✝

Dnia 6 listopada 1945 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza matka, siostra, ciotka, teściowa i babcia, śp.

z Łubowskich

Maria Dobrowolska

sodaliska drugiej Sodalicji Pań Miejskich w Poznaniu pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 listopada br., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu. Msza św. żałobna w poniedziałek, 12 listopada br. o godz. 8-mej w kościele parafialnym Zmartwychwstania Pańskiego.

W ciężkim nieutulonym smutku pogrążona rodzina.

Poznań, Żupańskiego 13a m. 12 12059

Dnia 5 listopada 1945 r. o godz. 24-tej zmarła po ciężkich cierpieniach, na skutek okrucieństw hitlerowskich była więźniarka polityczna, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babunia, siostra i ciotka, śp.

z Prałatów

Stanisława Kwiatkowska

przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm., o godz. 11-tej z kaplicy cmentarza regionalnego na Głównej.

W nieutulonym smutku pogrążona Zofia Bobowska i rodzina.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Śpij spokojnie w ciemnym grobie,
Niech się Polska przyśni Tobie.

Poznań, New York, Koburg, Puszczykowo, Swarzędz. 12089

Za spokój duszy śp.

Marii Ruszczyńskiej

zmarłej w dniu 26 października 1945, odbędzie się

msza św.

w poniedziałek, 12 listopada, o godz. 8-ej w kaplicy oo. Dominikanów przy ul. Libelta.

11904 Rodzina.

✝

Dnia 5 listopada 1945 r. zmarł nasz długoletni współpracownik, śp.

Jan Bogajewski

W zmarłym straciliśmy sumiennego i dzielnego tokarza, o nieskazitelnym charakterze.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8. 11. 45 o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza oo. Zmartwychwstańców.

Firma Kubś i Gogołkiewicz Poznań

12015

✝

Dnia 2 listopada o godz. 6 rano zginął od kuli skrytobójczej mój najdroższy mąż i najtroskliwszy tatuś, najlepszy syn, brat, zięć i wujek, śp.

Andrzej Chudy

przeżywszy lat 30.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 listopada o godz. 11.45 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała w Dębcu.

W nieutulonym smutku pogrążona żona z córeczkami i rodziną.

Poznań, Rawicz, Ostrów, Poniec Kopernika 5 m. 15 12986

MOULIN ROUGE

Poznań, ul. Kantaka 8/9

Koncert — Dancing — Występy artystyczne.

Lokal otwarty od godz. 9-tej rano. Tel. 39-26

poleca

obiady smaczne, zdrowe i obfite

12088

W czwartą bolesną rocznicę śmierci męża mego oraz drogiego ojca śp.

Stanisława Chmielewskiego

dyrektora Banku Ludowego w Poznaniu, powstańca wielkopolskiego, członka Rady Miejskiej w Poznaniu, założyciela licznych towarzystw, zmarłego na wysiedleniu w Grabowie n/Pilicą w dniu 11 listopada 1941 r., odprawi się

msza św.

w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach w sobotę, dnia 10 listopada 1945. o godz. 7.30, o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

11863 żona, córki oraz synowie.

OTWARCIE

Hurtowni Galanterii i Towarów Krótkich

Gołębiewski i Kruczek

Poznań, św. Józefa 5

nastąpi w poniedziałek, 12 listopada br.

11941

Poznański Zakład Przyrodoleczniczy

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 20 Tel. 3826

Czynny od 9 — 18

Wodolecznictwo Kąpiele lecznicze, zabiegi systemu dra Żniniewicza

ELEKTROLECZNICTWO
ŚWIATŁOLECZNICTWO
MASAŻE

11914

Trzeci Wieczorek Towarzyski

w Restauracji i Kawiarni

„PARK WILSONA"

przy ul. Marsz. Focha 40

z występami czołowych artystów

odbędzie się w nadchodzącą sobotę, dnia 10. 11. 1945 od godz. 17-tej.

Udział biorą m. i.:

Tenor Opery Poznańskiej — Kazimierz Jankowski, Tancerz — Konrad Drzewiecki, Duet taneczny — Drzewiecki - Kleszczyńska i inni.

Przy fortepianie: kapelmistrz Wiktor Buchwald. 12018

ZAKŁADY POWROŹNICZE

Wiesław Wałkowiński

KRAKÓW — Dębniki, Rynek 15

polecają

liny konopne, transmisyjne i budowlane, szpagaty konopne, postronki, sznury bieliźniane, gurty młyńskie do elewatorów itp. 11390

Śniadalnia i Restauracja

„FREGATA"

POZNAŃ

ul. Siemiradzkiego 2 nar. Chełmońskiego

zawiadamia, że w sobotę, 10-go bm., urządza przy doborowym zespole **kplm. Ziomka**

całonocny DANCING

od 17-tej do 5-tej rano. Ceny obniżone 11960

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V — 4499 Konto: Bank „Społem" nr 8

przyjmuje Administracja ul. Wyspiańskiego 10 i ptr. bez odpowiedzialności za terminowy druk.

Wolne posady

Wykwalifikowanych monterów samochodowych poszukują Warsztaty montażowe nr 4, Dąbrowskiego 7. 11613

Cukiernik samodzielny potrzebny od zaraz. Półwiejska 32. 11810

Pokojowa czysta, pracowita, na wyjazd do hotelu. Małeckiego 5 m. 15. 11793

Potrzebna od zaraz starsza pani do obsługi domowej za wynagrodzeniem. Godz. przyjęć od 4 do 7-ej. Poznań, Mottego 8 m. 6, J. Kalińska. 11783

Radioelektrotechnicy mogą się zgłosić. „Radiomia", Wrocławska 13. 11779

Potrzebuję od zaraz nauczyciela lub studenta do przygotowania małej matury za wynagrodzeniem. Godz. przyjęć od 13 do 15. Poznań, Mottego 8 m. 6. 11784

Dwie bufetowe od 15. 11. na wyjazd do restauracji dworcowej. Warunki dobre. Zgłoszenia: Marsz. Focha 36 m. 16. 11777

Uczennica potrzebna do składu papieru. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11759.

Narzędziarz, siła pierwszorzędna na wykroje i matryce potrzebny Wytwórnia Wyrobów Metalowych W. Waligórski i Z. Paprzycki. Poznań, Łacina 4 (dawn. św. Rocha). 11752

Książkowa - bilansistka względnie książkowy-bilansista potrzebny od zaraz. Oferty wraz z odpisami świadectw kierować pod Polska Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Witkowie. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 11800

Szuka posady

Młody energiczny średnim wykształceniem znajomością księgowości oraz fachowiec dziedzinie samochodowej szuka pracy najchętniej w przedsiębiorstwie samochodowym. — Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11798.

Nauka

Szkoła tańców, Szczurkówna-Szczurek, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 11457

Sprzedaże

Porcelanę porcelit domową restauracyjną poleca Patria Spół. z ogr. odp. Poznań, Wały Zygm. Augusta 1. k 477

Radioaparaty najtaniej Radiomechanika, Walki Młodych 25 (św. Marcin). 10852

Celofan biały i kolorowy, najtańsze źródło. Siudecki, Łódź, Piotrkowska 44, tel. 181-32. k 594

Fortepiany okazyjnie. Magazyn Fortepianów. Św. Marcin 22, podwórze. 11406

Wełenki, jedwabie na sukienki oraz bieliznę damską. Kwintkiewicz, Półwiejska 35. 11269

Piece żelazne szamotowane tanio na sprzedaż. Marszałka Focha 130/132, narożnik Winklera. 11602

Najlepsze esencje do limoniad, lodów, cukierków, ciast, wódek i likierów, barwniki nieszkodliwe dostarcza Domagalski i Ska, Fabryka esencji owocowych, Poznań, Garncarska 8, tel. 24-60. 11611

Srebrne wyroby, złote, porcelanę, antyki kupuje — sprzedaje, przyjmuje komis „Lamus". Sieroca 5/6. 11727

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze — Kochanowicz S-ka, plac Wolności 13 (obok 3 Maja). 11855

Uwaga detaliści radiowi. Polecamy po cenach hurtowych kryształki radiowe 8,— zł za sztukę, wyłączniki hebelkowe 6 — zł potencjomierze 15,— zł, bloki opory i kondensatory stale — po cenach hurtowych. Dom Handlowy E. Nowacki, Poznań, Walki Młodych 14. 11854

Parcele przy Winogradach na sprzedaż. Inform.: Winiary, św. Leonarda 9. 11792

Galanterię w dużym wyborze poleca Hurtownia Włókienniczo-Galanteryjna, Bolesław Brzeziński, Łódź, Piłsudskiego 76. k 612

Futro damskie sprzedam. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 11781

Wózek dziecięcy sprzedam. Wyspiańskiego 11 m. 11. 11773

Meble, jadalnia, sypialnia, kuchnia sprzedam. Św. Józefa 3 m. 1. 11772

Lampę kwarcową stojącą, maszynę rzeźnicką sprzedam. Siemiradzkiego 2 m. 8. 11771

Futro męskie (szopy) obszerne, do samochodu. Maszyna do szycia. Spokojna 15a m. 3. 11758

Leżankę, łóżka i inne rzeczy sprzedam. Jackowskiego 27 m. 17. 11757

Silniki elektryczne do sprzedania. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 11756.

Fisharmonium w dobrym stanie tanio sprzedam. Mazowiecka 61 I ptr. 11749

Szafę odzieżową sprzedam. Dębiecka 29 m. 15. 11745

Tanio maszynę Singera okrągłe czółenko. Focha 29 m. 22. 11744

Wózek dwukołowy, opony, buciki śniegowcami, 3 letni., szafka gramofonowa. W. Garbary 18 m. 2. 11740

Lustro wielkie piękne sprzedam. Św. Marcin 49 m. 6. 11739

Westfalkę sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 11737.

„Centrokomis", Palta, jesionki, ubrania, kapelusze velur. Zakup — sprzedaż. Marcinkowskiego 19. 11175

Kupną

Parafiny, każdą ilość, kupuję. Centrala Łożysk kulkowych, Ratajczaka 15 (Kino Apollo). 10313

Książki szkolne, naukowe, powieściowe kupuje Księgarnia Gierczaka, G. Wilda 59. 11139

Radioaparaty, lampy radiowe kupuje Radiomechanika, Walki Młodych 25 (św. Marcin). 10851

Radioodbiorniki, lampy, przyrządy pomiarowe, może być większa ilość, zakupi Radioekspert, Poznań, ul. Śniadeckich 1. 10845

Złoto, srebro, platynę, brylanty kupuje Stanisław Hirsch, jubiler, Seweryna Mielżyńskiego 16. 11389

Materiały wełniane, podszewki, skupuje. Fr. Zieliński, pl. Wolności 4 m. 3. 11304

Maszynę do liczenia, pisania kupimy. Kochanowicz S-ka, pl. Wolności 13 (obok 3 Maja). 11386

Bielskie materiały, podszewki zakup — sprzedaż. Trojanowski, Walki Młodych 18. 11387

Fabryka Mydła „Lotnik", Łódź, Limanowskiego 101, tel. 113-94, kupuje wszelkie tłuszcze nadające się do produkcji mydła oraz stearynę w każdej ilości. Płacimy ceny najwyższe. k 647

Kauczuk naturalny kupuje, płaci najwyższe ceny, „Hatech" Marcin 65. 11499

Gumowane materiały metra kupuję każdą ilość. Focha 175 m. 14, oficyna. 11513

Kupię większą ilość konwalii do pędzenia. Reimann, ogrodnik, Plewiska, poczta Komorniki, pow. Poznań. 11549

Błyskawiczne zamki kupuję każdą ilość rozmiar od 35—70. Focha 175 m. 14, oficyna. 11514

Chemiczne artykuły skupuję. Słowackiego 34 m. 7, godz. 16—18. 11456

Olejki, glicerynę, tłuszcze, kalafonię i inne surowce chemiczne kupi „Farmachemia" Poznań, Libelta 11, tel. 26-02. 11623

Willę ewentualnie uszkodzoną kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11644.

Radioodbiorniki, lampy, zakup, sprzedaż, zamiana. Radioekspert, Poznań, Śniadeckich 1. 11660

Artykuły tapicersko-dekoracyjne, siodlarskie. Zakup-sprzedaż. Marcin Pieczyński, Stary Rynek 44. 11650

Firany, ceraty, obicia meblowe. Zakup-sprzedaż. Marcin Pieczyński, Stary Rynek 44. 11651

Rtęć po cenach hurtowych każdą ilość kupi „Farmachemia", Poznań, Libelta 11, tel. 26-02. 11851

Sypialnię nowoczesną kupię. Oferty z ceną do „Głosu Wielkopolskiego" nr 11763.

Gremplarkę do wełny kupię. Oferty: Dąbrowskiego 47. Bławaty. 11808

Kupię urządzenie olejarni. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11787.

Zamianą

Zamienię pokój kuchnię, Śródka na śródmieście. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11742.

Leszno Wlkp. 2 lub 4 pok. z wygodami zamienię na 2½ pok. w Poznaniu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11801.

Benzynę dam w odpowiednim stosunku za terpentynę. Tylko poważne oferty do „Głosu Wielkopolskiego" nr 11828.

Zamienię 2 pokoje kuchnią na większe. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11848.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią I piętro na skład z małym mieszkaniem za dopłatą. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11861.

Zamienię skład, 2 pokoje kuchnią, śródmieście na 3 pokoje, słoneczne, wysoki parter, ruchliwym miejscu, Łazarz, Jeżyce. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11811.

Pieniądz

Szukam wspólnika z książkami lub gotówką do otwarcia czytelni. Mam ładny lokal. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11694.

Szuka lokalu

Pokoju poszukuje akademiczka. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11762.

Studentka poszukuje 2 pokoi dla siebie i brata. Cena obojętna. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11845.

Szukam 3 pokoi kuchnią, dam wynagrodzenie, remont. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11847.

Skład delikatesowy w śródmieściu poszukiwany zaraz. Zgłoszenia: „Głos Wielkopolski" nr 11871.

Dzierżawy

Piekarnię wydzierżawię od zaraz na prowincji, kolej, młyn w miejscu. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 11869.

Zguby

Zagubione prawo jazdy nr 524 wydane przez Wojew. Urząd Samochodowy na nazwisko Henryk Nowacki, zamieszkały w Rawiczu, unieważniam. 11708

Zagubiono legitymację na broń nr 3043 oraz zaświadczenie na konia, które unieważniam. Strażnik O. K. Anastazy Hachuj. 11754

Skradziony w Kostrzynie dokument z odciskiem palca na nazwisko Władysława George unieważniam. 11764

Unieważniam zgubioną książeczkę rejestracyjną na konia z dnia 24. 10. 45. Zbigniew Michalski, W. Garbary 42.

Unieważniam prawo jazdy samochodowe wystawione na Bronisława Gierczaka nr 6402. 11802

Zgubioną kartę rowerową nr 66/17290 unieważniam. Adam Dubiel, Książ. 11813

Unieważniam osobiste dokumenty. Stanisław Paszek, ul. Wrocławska 10/11 m. 9. 11823

Unieważniam skradzione dokumenty osobiste oraz dwie karty rowerowe. Maria Polasik nr 33427 i Franciszek Polasik nr 154382. 11833

Poszukiwania

Więziennego współtowarzysza p. Zal. proszę o skomunikowanie się ze mną pod znanym adresem: Kilińskiego 14 lub Sienkiewicza 30, celem udzielenia bliższych informacyi. 11371

Kto wie o losie Zygmunta Balbusa, nauczyciela, sierżanta podchorążego 65 p. p. w Grudziądzu, który zmobilizowany w końcu sierpnia, brał udział w walkach wrześniowych 1939 r. i zaginął bez wieści? Informacje za wynagrodzeniem: Antoni Balbus, nauczyciel, Rawicz, Zielona nr 1. 11512

WIĘCZNE PALNIKI

do

KARBIDÓWEK

„OROS"

KRAKÓW

Śto-KRZYSKA 8

11954

Różne

Samochód do Częstochowy zabierze 8. 11. 2 tony. Informacje: Szewska 14 m. 4. 11747

Kto podnosi oczka na godziny. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11799.

Maszyny do pisania przerabiam na układ polski nowymi czcionkami. W. Chrzanowski, plac Wolności 2. 10442

Znaczki polskie, zagraniczne, korzystnie kupisz Poznańska Filatelia, Armii Czerwonej 2. 10632

Kołdry, firany, przerabiam — szyję. Bandel, 27 Grudnia 12. 11168

Peleryny, płaszcze gumowe podklejam naprawiam fachowo. Jeżyce, Sienkiewicza 9a m. 17, II p. 11190

Haftoplis wykonuje plisowanie, hafty, mereżkę, okrętkę, obciąganie guzików. Poznańska 28/30 11605

„Radiolal" Zakład radiotechniczny, naprawa radioodbiorników. Poznań, Patrona Jackowskiego 52. 11557

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10. I Tel. 64-75. Konto PKO V-4499. Bank Społem 8. Kolportaż — Żukowska 3. Tel. 78-64. Konto PKO V-4400. Bank Społem 25.
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 11-tej do 14-tej
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca
Tel. Red. 62-70 (nocne 17-28 i 61-37) — Tel. Dyr. Delegatury 64-75 — Tel. Kolportażu 78-64

Redaguje Kolegium. Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu K—5622